

Sukces poety z "Długosza"

Autor: Administrator
28.02.2008.
Zmieniony 04.03.2008.

Igor Jarek zdobył tylko II nagrodę, ale i tak był najlepszy wśród uczestników konkursu poetyckiego o Nagrodę im. K. K. Baczyńskiego, gdyż I nagrody nie przyznano. W artykule przedstawiamy orzeczenie jury konkursu oraz dwa wiersze, które triumfowały w prestiżowym, bo ogólnopolskim konkursie.
Protokół z posiedzenia Jury XVII Konkursu Poetyckiego o Nagrodę im. K. K. Baczyńskiego

Dnia 13 lutego 2008 roku zebrało się Jury XVII Konkursu Poetyckiego o Nagrodę im. K. K. Baczyńskiego w składzie:

przewodniczący: Julian Czurko (Łódź)

członkowie: Dariusz Adamowski (Białystok)

Justyna Fruzińska (Łódź)

Anna Kościakowska (Łódź)

Maciej Robert (Łódź)

Na konkurs nadeszło 117 zestawów.

Jury postanowiło nie przyznawać I Nagrody.

II Nagrodę, w wysokości 500 zł, przyznano ex aequo -

- panu Igorowi Jarkowi z Katowic za zestaw oznaczony godłem "Moletto";
- panu Robertowi Miniakowi z Łodzi za zestaw oznaczony godłem "przedy wsteczne";

III Nagrodę, w wysokości 300 zł, przyznano ex aequo:

- pani Izabeli Kawczyńskiej z Łodzi za zestaw "..piękni chłopcy";
- panu Przemysławowi Owczarkowi z Łodzi za zestaw "Ben Walter";

cztery równorzędne Wyróżnienia, po 150 zł, przyznano:

- pani Monice Borowik z Lublina za zestaw "Monos";
- panu Tomaszowi Dalasiriskiemu z Sędzina za zestaw „levi”;
- pani Marzenie Jakubowskiej z Warszawy za zestaw "nutria";

- panu Michałowi Murowanieckiemu z Łodzi za zestaw oznaczony godłem "Kapitan Memo".

Ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród miało miejsce podczas uroczystości w Łodzi, w Jarmieńskim Forum Kultury, 23 lutego 2008.

Organizatorzy Konkursu dziękują Państwu Jolancie i Dariuszowi Kupisom za wsparcie finansowe.

Oto dwa wiersze Igora Jarka, które zyskały uznanie jury:

Armia Czerwona
dla Pani K. E. Z.

Nikt mi nie powiedział³ gdy zaczął³em czytać że się pojawię we mnie
nie moje słowa, obrazy, wspomnienia Które pachną kwiatami³ i linami³,
niepokojne i niebezpieczne Nawet się nie zorientuję kiedy zaczął³
przynosić im swoje kobiety, zwierzęta Odsprzedawać w małych
połkach pościeli biurek, regałów i szuflad i powstanie w moim
domu granica przez którą coraz rzadziej przechodzić będę wynosić
w sobie ruchliwe życie w gryzące się we wszystko co jest na tyle
gorące żeby nie wyczuć zimna i na tyle zimne żeby nie wyczuć ciepła

Wiosna 1938
Ali

Jeszcze może nie teraz ale już nie długo rzeczywistość zacznie mieć
w sobie coraz więcej z najtańszych brukowców Więc będzie dużo
miłośników, ale dzieci góra dwoje, siośca skóra nim zacznie przypominać
oczy podstarzałego kota na pewno poszaleje Będziemy z sobą rozmawiać
może nawet szczerzej i częściej ale to już nic ponad kilka słów
zapisanych od niechcenia z tego widokówki i mierze zmętnieje powoli
stanie się nie przyjemnie jak ciepła woda w tym kawałku przy plaży
obita przez kogoś ciętym polodowcowym kamieniem

[gdyby ktoś z maturzystów czyta³ te wiersze, niech zwróci uwagę, że "nieprzyjemnie" oraz "nied³ugo" pisze się razem, ale poeci mają prawo wprowadzać do swych wierszy własne regu³y ortografii - przyp. LJ]
{moscomment}